

# Codzienność pełna nadziei

**Koło Polskiego Związku Niewidomych we Wrześni powstało 60 lat temu. Z tej okazji związko przyznali swoje odznaczenia.**

Członkowie i przyjaciele wrzesińskego koła działającego na rzecz niewidomych i słabowidzących zgromadzili się 6 lipca w sali Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, by wspólnie świętować okrągły jubileusz. – Cieszę się, że przybyłyście – witała gości prezes zarządu Irena Nowicka. Rzeczywiście, uroczystość była wyraźnym powodem do radości dla członków i przyjaciół koła PZN. Podczas pełnego serdeczności spotkania jego uczestnicy wysłuchali krótkiej historii koła we Wrześni. Polski Związek Niewidomych jest najstarszą organizacją działającą na rzecz niedowidzących – istnieje od 1951 roku. Koło we Wrześni, będące jednym z 30 kół terenowych okręgu wielkopolskiego, zostało założone w 1957 roku przez Władysława Grabowskiego, który pełnił również funkcję pierwszego prezesa. Biuro zarządu znajdowało się wówczas

w jego domu. Siedziba zmieniała się przez lata, a obecnie mieści się przy ul. Chopina 9. Największy rozwitk działalności przypadła na lata 90-te, kiedy to Polski Związek Niewidomych dzięki dostępnym środkom finansowym udzielał niepełnosprawnym dotacji na zakup potrzebnego sprzętu. Wówczas we wrzesińskich strukturach było 150 osób. Aktualnie jest ich 80. Związek zrzesza osoby z orzeczonym znacznym lub umiarowanym stopniem niepełnosprawności, udzielając porad i niosąc pomoc w wypełnianiu druków urzędowych czy zeznań podatkowych. Ponadto członkowie koła spotykają się na piknikach, spotkaniach świątecznych i integracyjnych. Obchody jubileuszu wrzesińskiego koła skupiającego niewidomych i słabowidzących były okazją do wręczenia odznaczeń. Złotą odznaką honorową PZN wyróżniono Krystynę Nowak i Bronisława Pawlaka, żąstremną – Kazimiery Hałas i Dzidzisławę Czechę. Przyznano również okolicznościowe statuetki, które za wieloletnią pracętrzymała m.in. Irena Nowicka, a także odznaki „Przyjaciół Niewidomych” za zaangażowanie na rzecz niewidomych i słabowidzących. Taka odznaką doceniono stareństwirzesińskiego Dionizego Jaśniewicza. Reprezentującą go asystentką Joannę Musiałkiewicz przekazała w jego imieniu życzenia i gratulacje:

– Zaangażowanie i bezinteresowna chęć czynienia dobra dla drugiego człowieka zastługują na wyrożnienie i uznanie. Organizacja szeregu inicjatyw prospołecznych, kulturalnych i turystycznych sprawia, że codzienność osób niewidomych i słabowidzących jest wzbogacona i pełna nadziei – usłyszał zgromadzeni na spotkaniu. Klara Skrzypczyk



Członkowie koła są bardzo złyci ze sobą